



Zach Pfeffer

KV WOLNEJ POLISCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Wtorek, 25 luty 1941r.

Rok II. Nr. 48 (155).



WOJNA O POLE POLSKI NA WSCHODZIE



(Z a k o ń c z e n i e).

KSIEŻNICZKI

Wskutek tych przesunięć życie gospodarcze doznało dużych zmian. Panuje zastój. Wielu Niemców nie wierząc w stałość obecnego stanu rzeczy, ociąga się z osiedlaniem w kraju okupowanym. Tym zarzuca się, że są zdrajcami. Innych nęci się premiami, kredytami, ulgami podatkowymi i t.p. co znów z kolci budzi niezadowolenie u tych, którzy z tych ulg korzystać nie mogą. N.p. huta żelaza w Katowicach, która ma prawo korzystania z ulg, skutecznie konkuruje na rynku z taką hutą w Bytomiu, która tych ulg nie posiada. Do tych anomalii gospodarczych dołączają się inne jeszcze trudności. Osiedlani obecnie tu Niemcy, pochodzący z różnych krajów, nie mówią często wogóle po niemiecku. Dla nich urządza się kursy języka niemieckiego, zachęca do mieszania się ze sobą i t.d. Koszta sprowadze

nia tylko 90 tysięcy Niemców bałtyckich wyniosły przeszło 100 milionów marek, przynosząc jednocześnie cofnięcie się Niemców z terenów od setek lat zajmowanych na wschodzie.

Można w tych warunkach śmiało twierdzić, że Niemcy na tych obszarach - niezależnie od przebiegu zdarzeń wojennych na polach bitew - już mają przegraną.

Jak wspomniano już poprzednio, resztę terenów zabranych, t.zw. "General Gouvernement" Niemcy uważają za kolonię. Oni stanowią "Herrenvolk" - im ludność polska ma służyć. Dla Niemców jest sądownictwo specjalne. Niemiec może lżyć, a nawet bić Polaka. Niema wyższego szkolnictwa. Biblioteki polskie obsadzone przez "speców" niemieckich, ogłażane są z "białych kruków", świadczących o kulturze polskiej i polskości tych ziem, - które są w bar-

berzyński sposób, poprostu palone Gen. Gub.dr.Frank (uważany nawet przez swoich kolegów partyjnych za kanalię), piastujący godność prezesa niemieckiej akademii prawa, postawił na posiedzeniu akademii - wniosek o stworzenie specjalnego kodeksu prawnego dla narodów podbitych przez Niemców.

Wysiedlenie ludności z ziem zachodnich do Gen.Gub.spowodowało nowe procesy gospodarcze.Ludność Gen.Gub.znacznie się powiększyła,gdy dawniej na 1 km.² przypadało tu 140-150 ludzi,dzisiaj jest tu 150 - 160. Kraj nie może wyżywić tylu ludzi.Przemysł nie ma warunków rozwoju. Obszar ten jest pod względem gospodarczym deficytowy i stanowi ciężar dla Niemców.

Należy uważać, że i tu Niemcy wojnę już przegrali.

Nie wiedząc jeszcze, jak strawić ten niestrawny kasek - ogłosili, że losy tych ziem rozstrzygnięte zostaną po wojnie.

O planach niemieckich co do ziem okupowanych można nabrać wyobrażenia,gdy się zapoznamy z t.zw. planem 5 letnim.M.i.plan ten przewiduje:

1/ zredukowanie ilości mieszkańców w obszarach okupowanych od 60-80 ludzi na 1 km.² (było 90 - 158)

2/ wobec braku rąk do pracy,zamienia się obszary uprawne na lasy,

3/ gospodarstwa pochodzące z dawnej parcelacji,mniejsze od 20h.są komasowane.

Symbolem upadku dzisiejszej polityki imperialistycznej Niemców jest Gdańsk.

Źródło niepodważane "Völkischer Beobachter" stwierdza, że obroty portowe Gdańska spadły o 75% w stosunku do przedwojennych i, że to jest wina nie wojny (?), lecz bolszewików, którzy **wstrzymali** handel z portów północnych.Autor artykułu stwierdza dalej bez ogródek, że Gdańsk nie może się oddawać złudzeniom co do swej przyszłości.Utrata zaplecza jakim była Polska,system kanałów, faworyzujących inne porty bałtyckie, jak Szczecin,Królewiec,a nie Gdańsk - są momentami, które w ocenie obecnej sytuacji gospodarczej Gdańska muszą być również brane pod uwagę. W rezultacie obroty Gdańska, które przed wojną dochodziły do 7 milionów tonn spadły obecnie do 2 milionów.

A jakże przedstawia się sprawa pod okupacją sowiecką?

Tu trzeba stwierdzić, że procesy odbywające się na terenie okupacji rosyjskiej, jakkolwiek dla jednostek i rodzin przykrzejsze i tragiczniejsze - to jednak oceniając rzecz z punktu widzenia zbiorowości, jest dla narodu polskiego mniej dotkliwy i groźny, aniżeli to, co się dzieje na zachodzie.

Na podstawie tego co powiedziano, można ustalić pewne twierdzenia i tak:

1/ Niemcy przez obecną wojnę procesu cofania się nie powstrzymają;

2/ siła rozrodcza Polaka jest większa niż u Niemca,

3/ wycofanie Niemców z terenów wschodnich pozbawiło ich cennych "czujek" - i napewno nikt nie będzie się tam z powrotem sprowadzał.- Pozycje czołowe zajmie Polska.

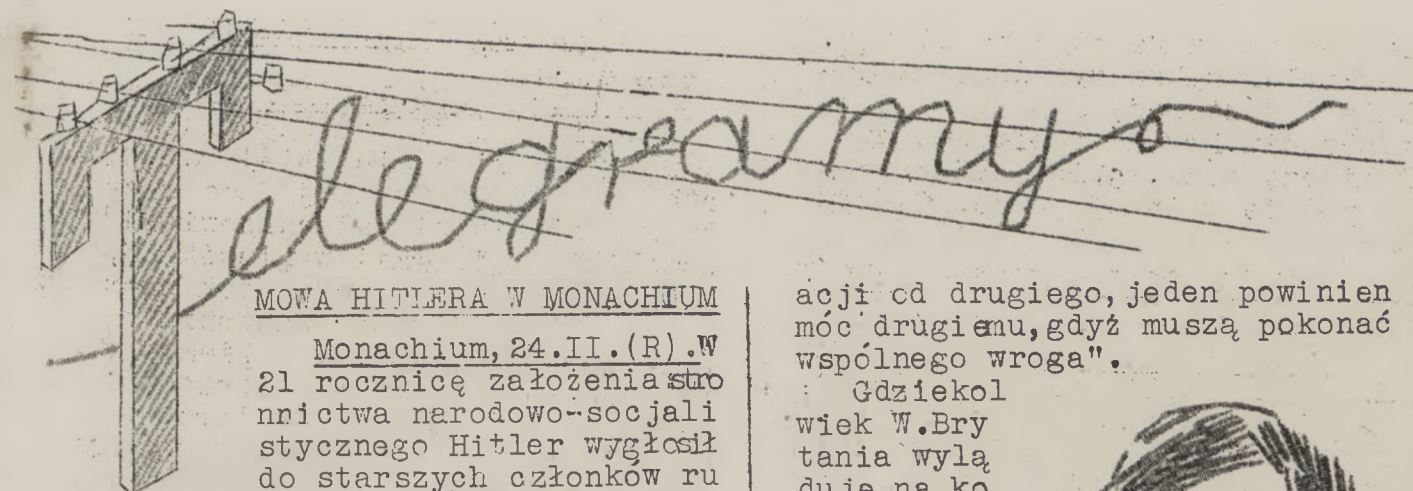
Jeśli po wojnie obecnej Rosja utrzyma się jako ustrój, czy państwo - Polska z nią wojnę będzie miała i wygra ją,albowiem Rosja i dzisiaj ma w sobie te same elementy destrukcyjne,co i w r.1920.Wówczas dla ekspansji naszego przemysłu i dla naszej inteligencji drogi na wschód staną ponownie otworem,- jak to było przed poprzednią wojną światową.Musimy jednak na swoim terenie mocno stanąć na zachodzie.Musimy być mocni w tej naszej pozycji wypadkowej.Musimy być świadomi, że z naszych bólów i cierpień powstanie wielka przyszłość, której może my nie ujrzemy,ale użyżnimy grunt dla przyszłych pokoleń.

Gdyby użyć porównania - można by powiedzieć, że Niemcy - to drzewo zamierające, które dało wielkie i silne kwiecie - ale niezdrowe. My - jesteśmy sadem, wielkim, kwitującym, o młodych drzewkach.Da on nie tylko kwiecie - ale i owoce - plastyczny wyraz nieśmiertelności naszego narodu.

Dr. M.

ZDEMASKOWANE KLAMSTWA NIEMIECKIE
o sytuacji gospodarczej Gdańska.
Londyn, 24.II.(AE).Między t.zw.
W.M.Gdańskiem a okupacją niemiecką
w Polsce prowadzone są rokowania gospodarcze, które świadczą, że twierdzenia niemieckie o niezależności gospodarczej Gdańska były zwykłym kłamstwem.

(Wiadomość ta ukazała się w kairskim "Journal d'Egypte").



MOWA HITLERA W MONACHIUM

Monachium, 24.II.(R).W

21 rocznicę założenia stronnictwa narodowo-socjalistycznego Hitler wygłosił do starszych członków ruchu przemówienie w sali oskawionej piwiarni w Monachium. Obecnych było też wielu ministrów i gauleiterów. Przemówienie nadawane było przez wszystkie rozgłośnie niemieckie i transmitowane przez radio stacje we Włoszech, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Finlandii i Szwajcarii.

Początek przemówienia, jak zwykle, poświęcony był omówieniu dziejów ruchu narodowo socjalistycznego i wystąpieniom przeciwko traktatowi wersalskiemu. W tej części mowy Hitler powiedział m.i.:

"Rzadki to wypadek, aby jeden i ten sam polityk mógł po 21 latach zwracać się do tego samego audytoryum, do którego przemawiał poraz pierwszy i to, w tym celu, aby powtórzyć ten sam program, który mu przedłożył w dniu założenia stronnictwa".

Następnie Hitler złożył m.i. specjalne wyrazy uznania dla kobiet narodowo-socjalistycznych, które "za wsze szły za nim, nawet w czasach ciężkich". To, że metody narodowo-socjalistyczne wydają się wielu ludziom nieprzyjemne, to dlatego - mówił Hitler, - że on, był żołnierzem frontowym i przyzwyczał się do ciężkich czasów".

Mówiąc o traktacie wersalskim Hitler powiedział: "Badałem traktat wersalski tak, jak tego nikt poza mną nie zrobił. Nawet dzisiaj go nie zapomniałem".

Dopiero po 45 minutach przemówienia doszedł w swych rozważaniach historycznych do r. 1923; (w którym podjął nieudaną próbę t.zw. puczu w Monachium).

Nawiązując do swych stosunków z Mussolinim mówca oświadczył: "Gdy wybrałem jakiegoś człowieka, trzymam się go. Węzły łączące nasze rewolucje są nierozzerwalne. Obaj ich przywódcy myślą w ten sam sposób. Gdy przychodzą czasy, w których jeden z nich znajduje się w lepszej sytuacji

od drugiego, jeden powinien pomóc drugiemu, gdyż muszą pokonać wspólnego wroga".

Gdziekolwiek W. Brytania wylądowała na kontynencie, będzie mu siałą stawić czoła Niemcom. Gdziekolwiek krążyć będą na morzach okręty brytyjskie, wysłane będą



tam do walki z nimi niemieckie łodzie podwodne, aż nie nadejdzie decydująca godzina. Dodał on, że nauczył się czekać, ale nigdy nie był biernym w czasie okresów oczekiwania.

Hitler utrzymywał następnie, że Niemcy nie obrabowują nikogo, tylko stosują formę gospodarki pożytecznej dla Niemiec. "Państwa nie mogą być oparte na kapitalizmie. Ci którzy sądzą, że mogą przeszkodzić obudzeniu się narodu, wytaczając wojnę, przekonają się, że tylko przyspieszyli to przebudzenie. Wojna ta by najmniej nie przyczyni się do ustalenia nowego parytetu złota".

"Naród niemiecki i armia - oświadczył mówca - partia i państwo są nierozzerwalnie ze sobą złączone. Tylko niewielu szaleńców może nadal myśleć o jakiejś rewolucji w Niemczech. Miałem do czynienia z wieloma przeciwnikami demokratycznymi w przeszłości i zawsze wyszedłem zwycięsko. Jestem wdzięczny losowi, że o ile starcie to było już nieuniknione, - doszło do niego jeszcze za mojego życia i w okresie kiedy czuję się jeszcze zupełnie rzeźki i silny. Czuję się bardziej rzeźki, niż kiedykolwiek przedtem, i przygotowany na nadchodzącą wiosnę i na tą chwilę, w której znowu będę mógł zmierzyć swe siły z przeciwnikiem. Mamy za sobą wspaniałe zwycięstwa. Jestem przekonany, że opatrzność udzieli nam nadal swego błogosławieństwa w przyszłości, w

którą patrzę z fanatyczną wiarą".

Hitler zakończył swe przemówienie w półtorej godziny po jego rozpoczęciu. Przemówienie swe wygłosił między godz. 16,15 a 17,45, czyli zupełnie w innej porze, niż zwykle.

PRZYGOTOWANIA DO EWAKUACJI NIEMCÓW ze Stanów Zjedn. A. P.

London, 24.II.(R). Korespondent "Daily Telegraph" donosi z Chicago, że niemiecki konsul generalny Dr. E. Baer przyznał, iż urzędnicy konsula tu zachowywać się winni w ten sposób, jak gdyby mieli w niedalekiej przyszłości opuścić Stany Zjednoczone A.P. Otrzymali oni instrukcję, aby nie ponawiać kontraktów najmu na mieszkania, chyba że będą mogli wy mówić je na wypadek nagłego przejęcia ich przez swe władze do innego kraju.

SPOTKANIE MENZIESA Z CHURCHILLEM.

Premier australijski Menzies odbył dłuższe narady z brytyjskim premierem Churchillem na tematy związane z jego pobytem w W. Brytanii. Następnie spotkał się z ministrem Dominiów i ma wziąć udział w naradach brytyjskiego gabinetu wojennego.

ODPREŻENIE BRYTYJSKO-JAPOŃSKIE.

Ambasador japoński w Londynie złożył wizytę premierowi Churchillowi, który przyjął następnie ambasadora tureckiego. Dobrze poinformowane koła japońskie stwierdzają, że rozmowa ambasadora japońskiego dała dobre wyniki i przyczyniła się w znacznym stopniu do rozproszenia pewnych nieporozumień; jakie powstały między obu krajami.

W związku z odbytymi bezpośrednimi przedtym konferencjami przedstawicieli W. Brytanii i Japonii w Tokio i Londynie stwierdzono, że ze strony brytyjskiej nie wysunięto żadnych propozycji w sprawie zaspokojenia dążeń japońskich do ekspansji na południowy wschód Azji. Uległo jedynie sprecyzowaniu stanowisko brytyjskie.

ROZMOWANIA SYJAMSKO-INDOCHIŃSKIE.

Układ o rozejmie między Syjamem i Indochinami został przedłużony o dalszych 10 dni do 7 marca b.r. Władze francuskie w Indochinach zawiesiły wszystkie urlopy dla wojskowych. Flota francuska na Dalekim Wschodzie krąży na wodach zatoki syjamskiej.

NIEMCY ŻADAJĄ DEMOBILIZACJI NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 24.II.(AFI). Niemcy zażądali ostatnio od naczelnego dowódcy armii węgierskiej gen. Bartha podczas ostatniej jego wizyty w Berlinie niemal całkowitej demobilizacji armii węgierskiej, z wyjątkiem kilku jednostek zmotywowanych. Nie mając zaufania do sojuszników węgierskich Niemcy utrzymują, że dla "nowego porządku" lepiej będzie, jeśli żołnierze węgierscy będą zatrudnieni w przemyśle i na roli.

PROBRYTYJSKIE MANIFESTACJE w Białogrodzie.

Białogród, 24.II.(R). Po probrytyjskiej manifestacji do jakiej doszło podczas wyświetlania filmu, na którym pojawiała się brytyjska para królewska, policja przystąpiła do opróżnienia sali kina. Nastąpiło to po trzykrotnym wezwaniu przez władze dyrekcji kina do zaprzestania wyświetlania filmu. Również próby ograniczenia dostępu publiczności do kina nie udało się. Obecnie odosny film został całkowicie zabroniony.

EWAKUACJA INSTYTUTU BRYTYJSKIEGO z Sofii do Stambułu.

Sofia, 24.II.(Ag.Stef.) Członkowie Instytutu Brytyjskiego w Sofii udali się do Stambułu.

WYSYŁKA LOTNICTWA NIEMIECKIEGO do Rumunii i Włoch.

Białogród, 24.II.(R). Z Austrii udały się w ciągu ubiegłych kilku dni znaczniejsze posiłki lotnictwa niemieckiego do Rumunii i Włoch. Do Włoch wysłano też oddziały obsługi.

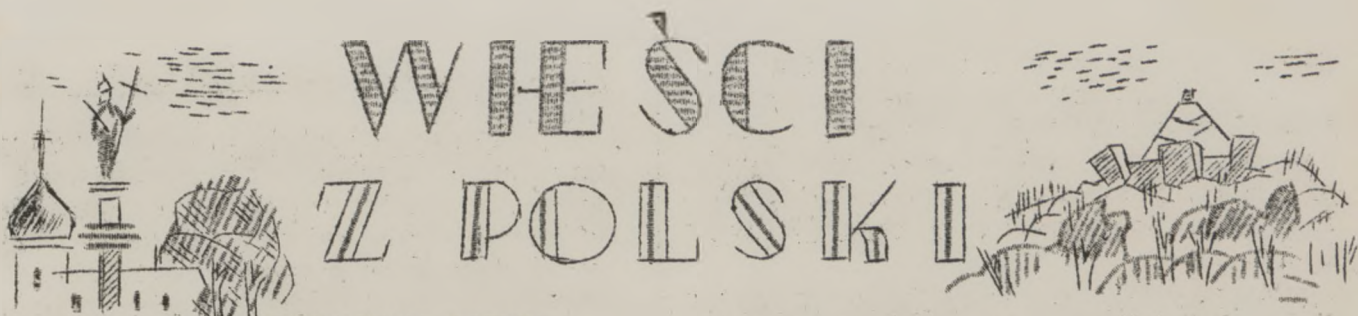
SOWIETY TWORZĄ FLOTYLLĘ DUNAJSKĄ.

Moskwa, 24.II.(R). Wicekom. marynarki adm. Isakow ujawnił w dzienniku sowieckim "Prawda" fakt, że tworzą na jest przez Sowiety specjalna flotylla na Dunaju. Stanowić to ma ostatni etap rozwoju floty sowieckiej.

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

we wtorek 25 i w środę 26.b.m. wyświetla emocjonujący film kryminalny p.t. "POŚCIG ZA KOBIETĄ" z M. O'Sullivan i McCrea w rolach głównych.

Początek o godzinie 18,30.
Kasa czynna od godz. 15-ej.



ZA ZADRUTOWANĄ RZĘKĄ.

Wysłannik "Frankfurter Zeitung" zwiedził pas linii demarkacyjnej nad Sanem. Na skutek żądań władz sowieckich brzegi rzeki zostały po obu stronach zaopatrzone w siatkę z drutów kolczastych. Druty po stronie sowieckiej są gęstsze, a zasieki wyższe, niż po stronie niemieckiej.

Po stronie sowieckiej ciągnie się trzykilometrowej szerokości strefa, w której niema ani jednego prywatnego domu. Wszystkie znajdujące się tu zabudowania zostały rozebrane. Pas ten wygląda jak pustynia - w oddaleniu 300 lub 400 metrów od granicy wznoszą się wieżyczki strażnicy granicznej.

Przez San przerzuconych jest tylko 5 mostów zarezerwowanych wyłącznie dla ruchu kolejowego. Ruchu pieszego i kołowego prawie że niema. W Przemyślu odbywa się przeładunek towarów z szerokotorowych wagonów sowieckich na normalnotorowe niemieckie.

NIEMCZADANI PRZYBYSZE NA ZIEMIACH POLSKICH.

Z wiadomości dochodzących z ziem t.zw. "przyłączonych" okazuje się, że władze niemieckie starają się wszystkie ważniejsze stanowiska urzędowe obsadzić Niemcami z Rzeszy, natomiast warstwę inteligencji z zawodów wolnych tworzyć z Niemców

napływających na podstawie akcji przesiedleńczej. I tak np. dowiadujemy się, że lekarze, adwokaci, literaci, artyści w Poznaniu i innych większych miastach Wielkopolski i Pomorza są niemal bez wyjątku Niemcami bałtyckimi. Obecnie przybywa nowa fala Niemców rumuńskich z Bukowiny, Bessarabii, Dobrudży i częściowo Siedmiogrodu. Przybyło ich do tam, łącznie oczywiście z chłopami, ponad 100.000 na zachodnie ziemie polskie.

W miastach inteligencja i rzemieślnicy, po wsiach chłopie niemieccy. W tym celu opróżnia się całe wsie z ludności polskiej, gnają ją na wschód. W tych opróżnionych wsiach osadza się Niemców znowdź w jednej wsi, którą wspólnie zamieszkiwali w Rumunii, aby "nowym osiedleńcom było raźniej wziąć się do pracy wśród znajomych ludzi", jak mówi wzniosłe aparat propagandowy profesjonalnych złodziei, czyli dr. Goebels i jego szczerkacze.

Nie muszą wszakże zbyt dobrze i pewnie czuć się zwiezieni przybysze, bowiem władze niemieckie zarządziły prowadzenie "ćwiczeń ewakuacyjnych". W czasie takich ćwiczeń mają wziąć ze sobą tylko małą walizkę i udać się na miejsce zbiórki. Komendanci ćwiczeń patrzą na zegarek, w ile to minut jego podkomendni zdołali przeprowadzić "ćwiczenie ewakuacyjne".

Zdolności przewidywania i systematyczności nie można odmówić Niemcom. Czy tylko będą mieli czas patrzeć na zegarek?

abonamentu, kaucja przepada jeżeli książka nie zostanie zwrócona mimo trzykrotnego wezwania do zwrotu.

Wypożyczalnia mieści się w lokalu Redakcji "Ku Wolnej Polsce" - gdzie przejrzeć można katalogi książek codziennie, z wyjątkiem niedziel, między g. 8 - 11 oraz 15 - 17.

KRONIKA BRYGADY.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK.

Sekcja Oświatowo Kulturalna otwiera z dniem 1 marca b.r. wypożyczalnię książek (niezależnie od zapowiadanych bibliotek polowych).

Z wypożyczalni korzystać mogą oficerowie, podoficerowie i szeregowcy na następujących warunkach:

1/ abonament jest miesięczny i wynosi 5 piastrow za jedną książkę, którą można wymieniać dowolną ilość razy,

2/ przy rozpoczęciu wypożyczania, abonent wpłaca kaucję w wysokości 10 piastrow, zwrotną po zakończeniu

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

NADAL SŁABE NALOTY NA ANGLIE.

Londyn, 25.II.(R). W niedzielę działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego nad W. Brytanią była bardzo słaba, zaledwie kilka samolotów przeleciało się nad wybrzeża wschodnie i południowo wschodnie, ale żadnych bomb nie zrzucono. W godzinach wieczornych zarządzono alarm przeciwlotniczy w okręgu londyńskim.

W nocy z niedzieli na poniedziałek działalność nieprzyjacielska nie była silna i zakończyła się przed północą. Zrzucono bomby na miasta i niektóre miejscowości na wybrzeżach północno wschodnich i wschodnich oraz na okręg londyński. Wyrządzono małe szkody, a ofiary w ludziach spotykano rzadko.

R. A. F. BOMBARDUJE FORTY WYPADOWE.

W nocy z niedzieli na poniedziałek samoloty RAF atakowały niemieckie porty wypadowe Calais, Boulogne i Brest. W Calais wzniecone pożary na statkach znajdujących się w dokach. W Boulogne powstało wiele olbrzymich pożarów, a w dokach zaobserwowano szereg eksplozji. Z tych działań nie wrócił do bazy jeden aparat angielski.

BUNT WOJSK NIEMIECKICH W BELGII.

Kolonia belgijska w Londynie otrzymała drogą nielegalną list z Belgii donoszący, że wojska niemieckie, stacjonujące na wybrzeżach Belgii, okazują silne objawy niezadowolenia.

DZIAŁANIA ARTYLERYJSKIE W ALBANI.

Ateny, 25.II.(AA). Niedzielny komunikat grecki donosi tylko o lokalnej wymianie ognia artyleryjskiego na niektórych odcinkach frontu.

Pościgowce greckie strąciły 2 aparaty nieprzyjacielskie i dwa inne poważnie uszkodziły, nie ponosząc żadnych strat. Poza tym baterie przeciwlotnicze zestrzeliły również 1 samolot nieprzyjacielski.

Wojska greckie dokonały silnego ataku w dolinie Skumbi i Devoli na południowy wschód od El-Bassan. W okręgu środkowym Grecy zajęli pozycje na wysokości 1700 m., z których widać morze Adriatyckie.

ZDOBYCZE W AFRYCE WSCHODNIEJ.

Kair, 25.II.(R). Sytuacja w Libii narazie nie zmieniona.

Radio-Brazzaville donosi, że działające w Libii wojska Niezależnych Francuzów zdobyły dwa nieprzy-

jacielskie samoloty i większą ilość samochodów pancernych w ciągu ostatnich 10 dni. Komunikat dodaje, że w oazie Kufra, Włosi usiłowali polepszyć swoje położenie, dokonując szeregu ataków, które jednak zostały odparte przez wojska Niezależnych Francuzów. W Erytrei kolumny brytyjskie przy współdziałaniu wojsk Niezależnych Francuzów, przybyłych z Francuskiej Afryki Równikowej, stale posuwają się naprzód od północy w kierunku wybrzeży morza Czerwonego. Wokoło Keren są czynione przygotowania do zdobycia tego miasta.

Komunikat donosi, że w Erytrei wojska angielskie idące od północy rozproszyły Włochów, zajmując pozycje w pobliżu Cub-Cub. Wzięto tutaj do niewoli wielu jeńców. Posuwanie się wojsk brytyjskich w kierunku południowym trwa.

W Abissynii wojska angielskie zajęły Amanit położony na drodze do Gondar oraz Shogali przy Nilu Niebieskim. Nieprzyjaciel pozostawił tutaj na polu walki przeszło 150 zabitych. Straty angielskie były bardzo małe.

W Somali włoskim, po zajęciu Margherita i ważnego posterunku włoskiego Gelib, wojska brytyjskie posuwają się naprzód na wszystkich odcinkach frontu na wschód od rzeki Dżuba. Wzięto do niewoli wielu jeńców i zdobyto bogaty sprzęt wojenny. Dotychczas brak jeszcze szczegółowych wiadomości.

DZIAŁALNOŚĆ R. A. F. W AFRYCE.

Działalność lotnictwa angielskiego w Somali włoskim i Abissynii nadal trwa bez zwolnionego tempa. Bombowce lotnictwa północnoafrykańskiego atakowały skupienia wojskowe, wybrzeża rzeki Dżuba i transporty zmotoryzowane w okręgu Dżelił i na zachód od Mogadiscio. Lotniska w Szinel i Diredua były bombardowane. W Szinel silnie atakowano samoloty nieprzyjacielskie, znajdujące się na ziemi i zamaskowane składy za lotniskiem. W Diredua trafiono bezpośrednio w dworzec kolejowy i koszary wojskowe. Poza tym pościgowce SAAF dokonały silnego ataku z niskiego pułapu na stojące samoloty nieprzyjacielskie na lotnisku w Massaua (Erytrea) oraz podpaliły zbiorniki z benzyną w Adi-Ugri i stanowiska baterii przeciwlotniczych, zabudowania wojskowe i pozycje nieprzyjacielskie w Dukaj. Zniszczono i strącono 10 samolotów włoskich.